

Coraz większe dopłaty do recyklingu pojazdów

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: wtorek, 21, luty 2012 23:00

Rafał Rudka

Odslony: 4747

W tym roku sto powiatów ubiegać się będzie o dopłaty NFOŚiGW do usuwania porzuconych pojazdów z miejsc publicznych. Gminy w 2011 roku wykorzystały ponad 5 mln zł dopłat na ten cel, a Fundusz, który podpisał prawie 570 umów, wypłacił przedsiębiorstwom profesjonalnie zajmujących się demontażem pojazdów 85 mln zł.

Polski system dofinansowania recyklingu pojazdów, który od pięciu lat wspiera rynek dopłatami, walczy o zmniejszenie szarej strefy, wypłacając przedsiębiorcom 500 zł do każdej zutyliowanej tony pojazdów oraz 4 tysiące zł każdej gminie a od ubiegłego roku każdemu powiatowi, który poniesie koszty usuwania porzuconych pojazdów. W tym roku NFOŚiGW zawarł siedmiokrotnie więcej umów niż w początkowym etapie programu i wypłacił ponad 85 mln złotych na legalny demontaż pojazdów. To sześciokrotnie więcej niż w 2007 roku.

Do grona podmiotów ubiegających się o dofinansowanie demontażu pojazdów dołączyły powiaty. „*Chociaż prawo zezwalało im na korzystanie z takiej dotacji już w ubiegłym roku, to jednak do tej pory nikt jeszcze nie zakończył długotrwałej, aczkolwiek bardzo prostej procedury prawnego przejęcia pojazdów na własność i przekazania ich do dalszego demontażu*”- powiedziała Katarzyna Maryniak z departamentu ochrony ziemi NFOŚiGW. Przeprowadzona przez NFOŚiGW w 4 kwartale ub. roku kampania informacyjna w powiatach ma przynieść istotny wzrost zainteresowania samorządów dopłatami do usuwanych pojazdów. Już ponad sto powiatów deklaruje przystąpienie do programu. W tym roku termin składania wniosków o dofinansowanie dla samorządów podobnie jak w roku ubiegłym wydłużył się o 2 miesiące - do 31 lipca.

Jednakże największy efekt ekologiczny uzyskuje się we współpracy Narodowego Funduszu z przedsiębiorstwami i firmami. Profesjonalni recykerzy, nie szkodząc środowisku, zajmują się demontażem pojazdów, pozyskując na swoją działalność publiczne wsparcie. W ubiegłym roku łącznie zawarto 568 umów, pokrywając koszty ich częściowej działalności funduszami pochodzącymi z 500 złotych opłat jakie dokonują Polacy za wprowadzenie używanych aut na terytorium kraju. Strumień pojazdów od których odprowadzono te opłaty w 2011 roku to blisko 700 tys. pojazdów.

W efekcie ponad 143 tys. ton samochodów poddano odzyskowi i recyklingowi, wprowadzając do sprzedaży na rynek wtórny nadające się podzespoły i części. Ciekawe, że najczęściej zdemontowanych aut w ubiegłym roku pochodziło z fabryk Opla - 24 tys. szt., FSO - 22 tys., Volkswagena - 18 tys. czy 12 tys. Renault, co świadczyć może o ówczesnych potrzebach rynku i gęście kupujących pojazdy wyprodukowanych po 1980 roku.

Wymagania dla przedsiębiorstw

Jeżeli firma zajmująca się demontażem pojazdów, do 15 marca złoży sprawozdanie ze swojej ubiegłorocznej działalności marszałkowi województwa oraz NFOŚiGW, może w terminie do 31 marca złożyć wniosek w Funduszu o udzielenie dofinansowania w zakresie demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Kwota jaką otrzyma w ramach tego wsparcia nie jest naliczana na podstawie deklaracji ale masy pojazdów przyjętych w ubiegłym roku przez firmę. Ponieważ dodatkowo dopłata do demontażu pojazdów stanowi pomoc publiczną, jest ona udzielana zgodnie z warunkami przyznawania pomocy *de minimis*. Łączna wartość tej pomocy nie może być większa niż równowartość 200 tys. euro na trzy kolejne lata. Z doświadczenia Funduszu wynika, że najczęściej są to kwoty w wysokości ok. 100 tys. zł rocznie.

Coraz większe dopłaty do recyklingu pojazdów

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: wtorek, 21, luty 2012 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 4747

Fundusz posiada także dodatkową ofertę finansową skierowaną do przedsiębiorców, którzy pragną rozwijać lub tworzyć nowe stacje demontażu. Preferencyjna, jednoprocetowa pożyczka z możliwością jej częściowego umorzenia, pokrywająca 75% kosztów inwestycyjnych, to produkt finansowy, po który coraz chętniej sięgają kolejni przedsiębiorcy.

Procedura dla gmin i powiatów

Lokalne społeczności ubiegające się o dofinansowanie do recyklingu porzuconych wraków muszą wykonać kilka czynności: odholować porzucony pojazd na wyznaczony parking, sprawdzić czy auto posiada właściciela, a w przypadku, gdy nie można ustalić jego tożsamości przekazać go za potwierdzeniem pisemnym do stacji demontażu. To wystarczy, by do końca lipca, po wypełnieniu krótkiego wniosku otrzymać 4 tysięczną dopłatę do każdego pojazdu. „*To dziecinnie prosta procedura*” – powiedziała w wywiadzie lokalnej gazecie Marianna Liszewska - sekretarz gminy Wręczyca Wielka. Kwotę tą skalkulowano z myślą o wszelkich niezbędnych i często kosztownych operacjach, uwzględniających m.in. trudne wydobywanie wraku np. z jeziora, korzystania z drogiego, specjalistycznego sprzętu, czy też opłat za holowanie lub strzeżony parking. Niewykorzystane pieniądze nie trzeba zwracać, przydadzą się w innych pro środowiskowych przedsięwzięciach realizowanych przez samorządy.

Państwo dopłaca do demontażu pojazdów by podnieść konkurencyjność legalnych stacji, zmniejszyć szarą strefę oraz chronić środowisko. Legalne stacje nie wylewają oleju i płynów samochodowych do ścieków, mają odpowiednie atesty i są odpowiednio wyposażone. Wreszcie pozostają pod publicznym nadzorem i co najważniejsze - poddają demontażowi pojazdy w całości, nie porzucając blaszanych skorup wydrenowanych wraków.

Źródło: NFOŚiGW